

Biblioteka  
Główna  
UMK Toruń

1288892

22

# Apologia Sokratesa.

Przetłumaczył

i do użytku młodzieży szkolnej  
zastosował

I. St.



Treść:

## **APOLOGIA.**

Rozdział 1 – 13.

Słowa, objaśnienia rzeczowe  
i gramatyczne, tłumaczenie.

Nakładem księgarni Wilhelma Zuckerkandla w Złoczowie.

N

Toruń

PLATON.

APOLOGIA.

Słówka i tłumaczenie podał

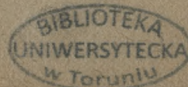
I. St.

Rozdz. I. Ὁ ἄνδρες Ἀθηναῖοι. Sokrates broni się przed sądem przysięgłych, złożonym z 500 członków. Przewodniczącym takiego sądu był ἀρχων βασιλεύς, gdyż rozchodziło się o γραφή ἀσεβείας. Oskarżenie brzmiało: Ἄδικεῖ Σωκράτης, οὗς μὲν ἡ πόλις νομίζει θεοῦς οὐ νομίζων, ἕτερα δὲ καινὰ (nowe) δαιμόνια εἰσηγούμενος· ἀδικεῖ δὲ καὶ τοὺς νέους διαφθείρων· τίμημα (kara) θάνατος; κατηγοροσ ὁ, oskarżyciel. (Było ich trzech: Meletos, Anytos, Lykon); ἐπιλανθάνομαι (Med.) i ἐπιλήθω, zapomnieć; πιθανῶς (πιθανός β.) adv., przekonawczo, dowodnie; εἰρήκασιν pf. od εἶρω; εὐλαβέομαι, Dep. pass., strzedz się, lękać się, obawiać się; ἕξαπατάω, oszukać, zwieść, w błąd wprowadzić; δεινός β. (δειδῶ) straszny, dzielny, mocny, biegły, zręczny; ἐξελέγχο, wypytać, wybadać, poszukiwać, poszukiwaniem wykryć, dowodzić, przekonywać, zbijać; ὀπωσιῶν = ὀποσοῦν,

Z. 116.

1

BIBLIOTEKA KLASYKÓW  
RZYMSKICH I GRECKICH  
ZUKERKANDLA



D 200/16

1288XPV

aktiubadź sposobem; οὐδ' ὀπωστιοῦν, bynaj-  
 mniej, wcale nie; ἀναισχυντός 2, bezwstydyń,  
 bezczelny; εἰ μὴ ἄρα = nisi forte, nisi vero,  
 (ironiczne, łączy się z indicat., por. Ćwikl.  
 Gram. §. 209, uw.); ὁμολογέω, mówić to samo,  
 przystać na co, zgadzać się; μὰ Δία, na boga  
 nie, (mehercule). Często imię boga opuszcza  
 się (μὰ τόν —); καλλιεπέομαι, biern., być pię-  
 knie wypowiedzianym; ῥήμα τό, słowo, wyraz,  
 zwrot; ὄνομα τό, nazwanie, wyrażenie, słowo;  
 εἰκὴ lub εἰκῆ, bez rozważy, na oślep, nie-  
 dbale, płocho; ἐπιτυχάνω, spotkać kogo;  
 ὁ ἐπιτυχών, pierwszy, którego spotkano, pier-  
 wszy lepszy, niewybrany, zwykły, prosty;  
 προσδοκάω i joń. προσδοκέω = προσδέχομαι  
 w znac. pożądać, oczekiwać, przypuszczać;  
 δήπου, rzeczywiście, w istocie, sądziłbym, zda-  
 niem mojem: οὐ δήπου, pewnie nie; μειράκιον  
 τό, zdrobn. chłopiec, młodzieniaszek; πλάσσω,  
 nowoatt. πλάττω, tworzyć, kształtować, przeo-  
 brazać, wytwarzać, przesadzać, zmyślać, wy-  
 myślać; εἰς λόγους ἰέναι, rozmawiać; παρήμι,  
 1) obok spuścić, zwiesić, Med. kazać sobie co  
 przyznać, wypraszać sobie, wymówić sobie,  
 zastrzedz sobie τί; εἶωθα pf. od εἶω; τράπεζα  
 ἡ, 1) stół, szczeg. jadalny, 2) stół bankierski  
 lub wekslarski; ἐάν ἀκούητε — μήτε θαυμά-  
 ζειν, μήτε θορυβεῖν, okrás warunkowy wyraża-  
 jący ewentalność (w poprzedniku ἐάν z conj.

praes. lub aor., w następniku indicat. czasów  
 główn., osobliwie fut. lub imperat., tudzież  
 inne tryby zdań głównych); ἄλλοθι, gdziein-  
 dziej; θορυβέω, hałasować, krzyczeć, głośno  
 niezadowolony wyrażać; οὐτως, wzmocn. att.  
 οὕτω; (εἰς) τὸ δικαστήριον ἀναβαίνειν, stanąć  
 przed sądem; ἀτεχνῶς, bez sztuki, zupełnie  
 naturalnie, bez ogródki, wprost, zgola; ξένος 3.  
 adi. obcy, cudzoziemski; ξένως ἔχειν τιός, być  
 nieświadomym czego; ἐνθάδε, tam, tutaj; λέξις,  
 εως, ἡ, mówienie, wyrażenie, sposób mówienia;  
 τῷ ὄντι, w istocie, rzeczywiście; συγγινώσκω,  
 1) myśleć z kim, być jednego zdania, zgadzać  
 się; być łaskawym, wybaczyć, τινί, τινί τι; φωνή  
 ἡ, glos, ton, dźwięk, mowa, narzecze; ἐτεθρά-  
 μμην, ppf. od τρέφω; τὸν νοῦν προσέχειν, zwró-  
 cić uwagę (τινί); δίκαια λέγειν, mieć słuszność.  
 (Na tem kończy się wstęp).

Nie wiem, obywatele ateńscy, jakie wraże-  
 nie wywarli na was moi oskarzyciele; to pewna,  
 że ja sam na was pod wpływem ich mów  
 nie mogłem poznać siebie (zapomniałem o so-  
 bie); z taką siłą przekonywania mówili. A prze-  
 cież, w tem co mówili, prawdy — że się tak  
 wyrażę — nie było ani słowa. Najbardziej zaś  
 z wielu ich kłamstw zdziwiło mnie jedno,  
 a mianowicie to, kiedy mówili, że powinniście  
 mieć się na baczności, bym ja, jako człowiek  
 dzielnie władający językiem, was nie oszukał.

To bowiem, iż nie zawstydziłem się (na myśl), że czynem dowiodę im kłamstwa, skoro się pokaże, że ja bynajmniej nie władam dzielnie językiem, wydawało mi się z ich strony szczytem bezczelności, chyba że oni nazywają dzielnym mową tego, który mówi prawdę. Jeżeli bowiem to mówią, to mógłbym zgodzić się na to, że nie jestem mową podług ich miary.

Otóż ci, jak mówię, prawie nie prawdziwego nie powiedzieli. Odemnie zaś usłyszycie całą prawdę. Jednak — na Zeusa — nie usłyszycie, obywatele ateńscy, mowy, jak mowa owych, strojnej w zwroty i słowa, ani nie upstrzonej, lecz usłyszycie mowę wypowiedzianą po prostu, zwykłymi słowami. Tuszę bowiem, że sprawiedliwe jest to, co mówię i niechaj nikt z was nie spodziewa się czego innego odemnie. Pewnie bowiem nie wypadaloby mnie, będącemu w takim wieku, rozmawiać z wami jak zmyślającemu młodzieniaszkowi. Wszelako jednak bardzo o to was proszę i sobie zastrzegam: Jeżeli usłyszycie mnie broniącego się w ten sam sposób, w jaki zwykłem mówić na rynku i u stołów (bankierskich), gdzie wielu z was mnie (już) słyszało i w innych miejscach, abyscie się nie dziwili ani nie krzydzili z tego powodu. Rzecz bowiem ma się tak: Ja teraz po raz pierwszy stanąłem przed sądem, mając lat siedemdziesiąt;

jestem więc zupełnie nieświadomym tutejszego sposobu mówienia. Jak więc, gdybym w rzeczywistości był cudziemcem, przebaczylibyście mi, gdybym mówił w owym narzeczu i w tym sposobie, z którymi wyrosłem, otóż i teraz proszę was i o tę — jak mi się zdaje — słuszną rzecz, byście mi dozwolili na ten sposób mówienia — zarówno czy będzie gorszy czy lepszy — a tylko na to baczyli i na to zwracali uwagę, czy mam słusność czy nie. To bowiem właśnie stanowi zasługę sędziego, obowiązkiem zaś mowcy jest mówić prawdę.

Rozdz. II. Δίκαιός εἰμι, z inf. mam prawo, jestem uprawniony, zasługuję, winienem, należy mi się, muszę, słusnie jest abym —; τὰ κατηγορούμενα, obwinienia, skargi, zarzuty, punkty skargi; παραλαμβάνω, dobrać, przyjąć, zdobyć, zyskać, ściągnąć do siebie, zaprosić, zwabić; μετέωρος 2. podniesiony w górę, bujający w powietrzu; τὰ μετέωρα, zjawiska niebieskie lub powietrzne; φροντιστής ὁ (φροντίζω) myśliciel, badacz, (τινός i τί) „szperacz“; ἀναζητέω, poszukiwać, wyszukiwać; φήμη ἢ (fama), 1) głos boski, wieszcz, 2) mowa, wieść, pogłoska, baśń; κατασκευάσασθαι, rozsiać, rozrzucić, rozszerzyć (φήμην); ἐρήμην scil. δίκην κατηγορούντες; ἐρήμος, η, ov, att. ἔρημος 2 i 3, samotny, pusty, próżny; ἢ ἐρήμη δίκην, proces, w którym nikt nie broni się a zatem gdzie

strona nie stawiała się na termin, skąd ἐρήμην scil. δίκην κατηγορεῖν, zaskarżyć nieobecnego, zaocznie; ἄλογος 2. nierozumny, nieuzasadniony; οἶόν τε, można; κωμικοποιός i κωμικοποιητής δ, komedyopisarz; φθόνος δ zazdrość; διαβολή ἤ, potwarzenie oskarżenie, potwarz, obawa; ἀναπειθῶ, skłonić kogoś, namówić; ἀπορος 2. nieprzebyty, bezdrożny, niedostępny; ἀναβιβάζω, 1) act. doprowadzić np. na jaką górę, 2) med., (w sądzie) zmusić przeciwnika do zjawienia się w sądzie aby pytanie mu zadać; ἐνταυθαί = ἐνταυθα, tu, dotąd; ἐλέγχω, 1) zesromocić, shańbić, karcieć, zniweczyć, obwinić, 2) przekonać, dowieść, dać dowody, wykazać, zbijać; σκιαμαχέω, z cieniem wojować t. zn. ciosy zadawać w powietrze, na ślepo walczyć (walczyć z urojonym przeciwnikiem tak jak w szkole szermierki), ἀξιόω, poczytać kogo za godnego, szanować, cenić, uważać za stosowne, przestać na czem, przyjąć coś za wiarogodne, wierzyć; διττός 3. = δισός 3. podwójny, dwojaki, w plur. = δύο; ἀρτι = ἀρτίως, właśnie, niedawno; οἴθητε, aor. pass. od οἶμαι (ep.) = οἶμαι (att.); ἐπιχειρητέον, adi. verb. od ἐπιχειρέω, wziąć się do czego, ruszyć na co, zacząć, zacząć, dążyć do czego, przykładać się do czego, próbować, doświadczać; ἐξαιρέω (ἐξελέσθαι inf. aor.), wyjąć, wydobyć, wyciągnąć, usunąć, wypędzić, zniwe-

czyć, wydrzeć; πλέον τι lub οὐδέν ποιεῖν, coś lub nic wskórać.

Przedewszystkiem więc, obywatele ateńscy, wypada mi przystąpić do obrony przeciw dawniejszym zarzutom i pierwszym oskarżycielom a potem przeciw późniejszym zarzutom i późniejszym oskarżycielom. Od dawna już bowiem, od wielu lat, występują liczni moi oskarżyciele wobec was, nie mówiąc słowa prawdy a tych oskarżycieli ja się bardziej lękam aniżeli Anytosa i jego towarzyszy, chociaż i ci są niebezpieczni. Lecz o wi są niebezpieczniejsi, którzy wielu z was opanowawszy jeszcze od dzieciństwa (waszego), przekonali was i oskarżali — na Zeusa, fałszywie! — że istnieje pewien Sokrates, αἰδρεζ, zajmujący się badaniem rzeczy niebieskich i szperaniem we wszystkich tajnikach podziemnych, który każdy fałsz w prawdę obraca. O ni to, obywatele ateńscy, którzy takie baśnie rozsiali, o ni są groźnymi moimi oskarżycielami. Ci bowiem, którzy to usłyszeli, są przekonani, że ludzie, zajmujący się takimi dociekaniami, nawet w bogów nie wierzą. Dalej, jest tych oskarżycieli wielu i oni mnie już długo czas oskarżali a do tego przemawiali do was wtedy, gdy byliście w takim wieku, w którym najbardziej wierzyliście, gdy byliście młodzieńcami a niektórzy nawet pacholętami, i skarg-

swoje wytaczali zaocznie, gdyż nikt nie odpie-  
rał zarzutów. Najdziwniejszym zaś ze wszyst-  
kiego to, że ani nazwisk tych ludzi nie można  
wiedzieć ani ich (tu) wymienić, chyba, że ktoś  
jest komedyopisarzem. Ilu zaś było takich,  
którzy z zawiści i posługując się oszczerstwem,  
was przekonywali lub też takich, którzy uwie-  
rzywszy komuś i sami już przekonywali innych,  
wszyscy ci są dla mnie zupełnie niedostępni.  
Nie można bowiem ani pozwać żadnego z nich  
tutaj ani zbić (zarzutów) lecz wprost konie-  
cznie walczyć niby z cieniami i bronić się  
i zbijać, choć nikt nie odpowiada. Przyjmijcie  
więc i wy to, że, jak wam mówię, występują  
przeciw mnie dwojacy oskarżyciele: jedni, któ-  
rzy niedawno wystąpili ze skargą, drudzy zaś,  
którzy, jak wam wyjaśniam, czynią to od da-  
wna a zgodzicie się (ze mną), że najpierw  
przeciw tym drugim bronić się muszę, gdyż  
i w y pierwszej nasłuchaliście się oskarżeń z ich  
ust i to daleko więcej aniżeli z ust później-  
szych oskarżycieli.

Dobrze. Mam się więc bronić, obywatele  
ateńscy, w tak krótkim czasie, usiłować wy-  
wać z umysłów waszych tę potwarz, której  
wy przez długie słuchaliście czasy. Chciałbym,  
aby się to tak ziściło, jeśli to ma na lepsze  
wyjść i dla was i dla mnie a nadto chciałbym  
coś zyskać na tem, broniąc się. Sądzę jednak,

że to sprawa trudna i zgoda mi nie tajno,  
jak ciężkie jest moje zadanie. Wszelako, niech  
się spełnia wola boża; prawu zaś trzeba być  
posłusznym i przystąpić do obrony.

Rozdz. III. Ἀναλαμβάνω, podnieść, brać  
w ręce, brać coś na siebie, podjąć się czego,  
powtórzyć, zwłaszcza powtórzyć sobie coś w pa-  
mięci, przypomnieć sobie; γραφή ἡ, przedsta-  
wienie, zarys, pismo, szczeg. oskarżenie, skarga  
pisemna (w publicznych i politycznych proce-  
sach); γραφήν γράφασθαι, skargę wytoczyć  
(z accus.); διαβάλλω, przerzucić, metaf. sło-  
wami przebiec, oczerniać, spotwarzać; ἀνω-  
μοσία ἡ, przysięga powoda, że dla słuszných  
przyczyn skarży, skarga zaprzysiężona (— ὄμ-  
νυμι); περιεργάζομαι, Dep. med., trudzić się  
niepotrzebnie, coś niepotrzebne robić; οὐρά-  
νιος β. niebieski, na niebie; τὰ οὐράνια, znaki  
niebieskie; περιφέρω, 1) obnosić, obracać,  
pędzić, biern. być obnoszonym; φάσκο =  
φημί (znaczenie częstotliwe); ἀεροβατέω, cho-  
dzić po powietrzu, bujać w powietrzu; φλο-  
αρία ἡ, brednie, gadanina, „smalone duby“;  
φλοαρέω, brednie gadać, prawić duby smalone;  
περι (lac. per) adv., zgola, zupełnie, bardzo  
(np. περι-καλλής, περι-δείδω, por. per-magnus,  
parum-per); ἐπαίω, słuchać czego, dostrzedz,  
usłyszeć, uczuć, zmiarkować; διαλέγω, wybrać,  
wyszukać, Dep. διαλέγομαι, 1) coś w duchu

rozłożyć, rozważyć, zastanowić się, 1) rozmówić się, rozmawiać.

Przypomnijmy więc sobie od początku, jakie to jest oskarżenie, które stało się źródłem potwarczych o mnie wieści, której tak uwierzył Meletos, że wytoczył mi proces niniejszy. Dobrze. Cóż właściwie mówili moi oszczercy? Musimy się tu powołać na ich zaprzysiężoną skargę: Sokrates postępuje zdorznie i trudni się niepotrzebnie, zaciekając się w badaniach tajemnic podziemnych i zjawisk niebieskich, fałsz w prawdę obraca i innych tego uczy. Taka jest mniej więcej treść owych zarzutów. Widzieliście wszakże coś podobnego sami w komedii Arystofanesa: widzieliście tam wystawionego na śmiech jakiegoś Sokratesa, który mówi, że buja w powietrzu i prawi prócz tego mnóstwo bredni, których ja zgola ani mało ani wiele nie rozumiem. A mówię to nie dlatego, iżbym miał pomiatać podobnego rodzaju wiedzą, jeżeli ją kto w istocie posiada — oby mnie tylko Meletos za takie ciężkie przewinienie znów nie pozwał do sądu! — lecz ja, Ateńczycy, takimi rzeczami nie zajmuję się wcale. Za świadków biorę sobie wielu z pomiędzy was samych i proszę was: rozjaśnijcie tę rzecz pomiędzy sobą, pomówcie o tem ze sobą, wszyscy,

kórzycokolwiek słuchaliście mów moich. Wielu bowiem jest między wami takich. Powiedzcie więc sobie wzajemnie, czy kto z was słyszał mnie kiedy, rozprawiającego mało czy wiele o takich przedmiotach. I przekonacie się z tego, że i wszystko inne, co wielu o mnie mówi, taką samą ma wartość.

**Rozdz. IV.** Χρήματα πράττεσθαι, dostać od kogo, brać od kogo pieniądze, zapłatę; προίκα. Jest to użyty przysłówkowo 4 przypadek od rzeczownika προίξ, προικός ή (jałmużna, datek) i znaczy: darmo, bezpłatnie; ξυνεῖναι = συνεῖναι (syn-eimé); ξουουσία = συνουσία, pobyt razem, pożycie, obcowanie; προσειδέναι inf. ulomnego pf. προσοίδα (οἶδα) ze znaczeniem czasu teraźn., czuć, wiedzieć w dodatku, nad to, pozuwać się nad to do... (χάριν); ηἰσθόμην aor. od αισθάνομαι; Πάριος, mieszkaniec wyspy Paros; ἐπιδημίω, pomiędzy swoimi, w kraju bawić, być w domu, być przytomnym, przyjść gdzie jako obcy, przebywać gdzie; προσέρχομαι, dep. med. dojsć, zbliżyć się, τινί, do kogo, także τινά, τί; ἀνείρομαι, w praes. i impf. tylko ep. i joń., aor. ἀνηρόμην, pytać, τινά, wypytywać, badać; ἦν pierwsza osoba impf. od ἦ-μί (łac. a-io), używanego tylko w połączeniach np. ἦν δ' ἐγώ (rzekłem); πῶλος ὁ ἦ, źrebie; μόσχος ὁ, odrośl, latorośl, gałązka, metaf. o ludziach i zwierzętach np. lwiątko,

krówka, cielę (i wtedy femin.), młody wół, nie chodzący jeszcze w jarzmie, byczek; ἐπιστάτης ὁ (ἐφίσταμαι) 1) przystępujący, 2) stojący na czem lub za kim, woźnica, naczelnik, kierownik, przewodnik, stróż, opiekun, dozorca; μισθῶ, act, wynająć, med. sobie najać, kupić, wziąć na żołąd; προσήκω, dojsć dokąd, sięgać, zwykle nieosob. προσήκει, dotyczy kogo, odnosi się do, zwykle z 3 przypadkiem: należy się, przystoi; ἡ προσήκουσα ἀρετή, właściwa, wrodzona; γεωργικός, ἡ, ὄν, 1) należący do rolnictwa 2) biegły w uprawie roli; ἀνὴρ γεωργικός, rolnik; ἐπιστήμων, ον, znający się na czem, wiedzący, uczony, świadomy, biegły, zręczny; ἐσκέφθαι inf. pf. od σκέπτομαι, Dep. med., oglądać się, śledzić, rozważyć, zbadać, (obok σκοπέω, używanego w praes. i impf.); κτήσις, εως, ἡ zarobek, posiadłość; ποδαπός 3. skąd rodem, co zaczę? μνα, ἄς, ἡ mina, 60 części talentu; attycka mina około 40—50 zlr.; ἐμμελῶς (adi. ἐμμελής) mądrze, wysmienicie, skromnie, miernie; καλλόνω, 1) act. upiększać, upozorować, 2) med. puszyć się, przechwalać się; ἀβρόνω, delikatnie się obchodzić, pieścić, med. panoszyć się, pysznić się.

Lecz, zaiste, ani jedno z tego nie jest prawdziwe, jakoteż — jeżeli od kogoś uslyszełiście — że ja podejmuję się wychowywania ludzi i biorę za to pieniądze! Zresztą, wydaje

mi się, że to jest rzecz piękna, jeżeli ktoś czuje się na siłach wychowywać ludzi, jak to czynią Gorgias Leontynezyk, Prodikos z Keos albo Hippias z Elidy. Każdy z nich, obywatele ateńscy, chodząc od miasta do miasta, namawia młodzież, która przecież może za darmo korzystać z towarzystwa własnych swych spółobywateli, z którymi tylko chce, aby, porzucając obcowanie ze swymi ziomkami, do nich przystawała, płaciła im za to pieniądze i poczuwała się na d t o do wdzięczności. Mamy tu jeszcze jednego uczonego męża, rodem z Paros, którego zauważyłem, że tu przybywa. Spotkałem się bowiem raz z człowiekiem, który sam jeden zapłacił już sofistom daleko więcej pieniędzy, aniżeli wszyscy inni razem wzięci, mianowicie z Kalliasem, synem Hipponika. Do niego więc zwróciłem się z zapytaniem — ma on bowiem dwóch synów — i rzekłem: „Kalliasie! Jeśliby tak twoi synowie byli żrebakami albo byczkami, potrafilibyśmy im wybrać i ugodzić wychowawcę, któryby miał ich uczynić pięknymi i dobrymi we właściwych im zaletach; byłby to jaki ujeżdżacz albo hodowca bydła; skoro jednak synowi twoi są ludźmi, kogo też masz zamiar wziąć dla nich na kierownika? Któż jest biegłym w takiej doskonałości, czysto ludzkiej i obywatelskiej? Sądzę bowiem, że, mając synów, rozważyłeś



tę rzecz. Czy masz — rzekę — kogo takiego, czy nie?"

"Owszem, mam —" odrzekł Kallias. "Któż to taki," pytam dalej, "skąd on rodem i wiele bierze za naukę?"

"Euenos" — rzecze — "Sokratesie, bierze pięć min." I ja za szczęśliwego poczytałem Euenosa, jeśli tylko w rzeczy samej posiada on taki talent i za tak mierną zapłatę uczy. Ja sam, zaiste, szczyłbym się i pysznił, jeślibym taką posiadał umiejętność. Ale, doprawdy, nie posiadam jej, Ateńczycy."

**Rozdz. V.** Υπολαμβάνω, podjąć, wziąć na się, odpowiedzieć, odeprzeć, sprzeciwić się, przerwać mowę komu; ἄλλοις, ἴα, ἴον, (ἄλλος), inny; ἀποσχεδιάζω, 1) czynić, działać bez przygotowania, natychmiast (z kopyta) czynić, szczeg. bez przygotowania mówić, improwizować, 2) lekkomyślnie, plocho, powierzchownie działać, sądzić, περί τινος; ταυτί, neutr. plur. od wzmozn. οὗτος (οὗτοςί, αὐτή, τούτι, genet. τούτου, ταυτησί itd.); παίζω, dziecinnie postępować, igrać, żartować, sztydzić; ῥέω, fut. od εἶρω; ἀξιοχρεώς, wy, stosowny, dorzeczny, wiarogodny; ἀνοίσω fut. od ἀναφέρω, podnieść, nieść do góry, zanieść, odnieść, przypisać komu; παρέξομαι, fut. od παρέχομαι; συμφεύγω, razem uciekać; κατέρχομαι, 1) zejść, zstąpić, 2) wrócić (o wygnańcach) do ojczyzny; σφο-

δρός 3. natarczywy, zapędny, gwałtowny, namiętny; μαντεύομαι, 1) wieszycyć, przepowiadać, dać wyrocznię, 2) radzić się wyroczni; ἦρετο aor. od εἶρομαι, pytać; ἀνεῖλεν, aor. do ἀναίρω, 1) act. podnieść, wydobyć z głębi, 2) o wyroczni: obwieścić, ogłosić; πέρι, por. rozdz. III. do w. 14.

Ale tu może mi kto z was przerwać (pytaniem): "Ależ, Sokratesie, cóż się z tobą dzieje? Skądże się wzięły owe potwarze o tobie wieści? Oczywiście przecie, jeślibys nic nie czynił, to nie byłoby takiej pogłoski i plotek o tobie, gdybys nie zajmował się czemś wręcz przeciwnem niż ogół. Powiedz że więc nam, co się to ma znaczyć, abyśmy nie sądzili o tobie powierzchownie (lub: nie zbadawszy należyście sprawy). Zupełnie słuszną, mojem zdaniem, byłaby taka uwaga i postaram się wykazać wam, co to jest takiego, co mi zrobiło taki rozgłos i stało się źródłem potwarzy. Słuchajcie tylko. I może niejednemu z was będzie się zdawało, że ja żarty sobie stroję. Bądźcie jednak przekonani, że będę wam mówił całą prawdę. Rozgłos ów, obywatela atejszy, spadł na mnie za jakąś moją mądrość. I za jakąż to mądrość? Niezaprzeczenie jest ona mądrością czysto ludzką; istotnie bowiem mądrość taką zdaje się (κινδυνεύω) posiadam. Lecz ci, o których niedawno wspomniałem, ci prawdę-

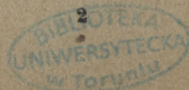
podobnie są mędrkami, posiadającymi mądrość jakąś wyższą od dostępną dla człowieka albo też nie wiem co mam powiedzieć: sam bowiem nie znam jej wcale a ktokolwiek mi ją przypisuje, ten mija się z prawdą i dlatego tylko tak mówi iż ma oszczerstwo na celu. I nie burzcie się, obywatele ateńscy, przeciw mnie, choćby wam się i zdawało, iż zbyt zuchwałe prawię wam rzeczy. Słowa bowiem, które mam wygłosić, nie będą me własne lecz powolałam się na tego, od którego wyszły a który w oczach waszych godzien jest wiary. W sprawie bowiem mojej mądrości, czy ona jest mądrością i jaką mianowicie, jako świadka postawię wam boga delfickiego. Znaćcie zapewne Chajrefonta. Od młodości swej był on towarzyszem moim i wielu z pomiędzy was, wraz z wami bowiem poszedł na wygnanie i razem z wami wrócił do ojczyzny. I wiecie chyba, co to za człowiek był Chajrefon, z jaką on namiętnością rzucał się do tego, o co się pokusił. Otóż on pewnego razu przybywszy do Delf śmiał zapytać wyroczni o to. I nie szemrajcie, obywatele ateńscy na to, co wam mówię. Zapytał się więc, czy jest człowiek, mądrzejszy odemnie. Otóż Pytka odpowiedziała, że mądrszym nikt nie jest. Poświadczy to przed wami obecny tu oto brat jego albowiem sam on już zeszedł z tego świata.

Rozdz. VI. Σκέψασθε, por. rozdz. IV. do

w. 25 ἐσκέφθαι; ἐνθυμέομαι, dep. pass., 1) wymyślić, 2) brać do serca, rozważyć, zastanowić się; αἰνέτομαι, σοομαι, mówić w zagadkach; μικρόν = μικρόν; θέμις, genet. θέμιστος, accusat. θέμις, zwyczajem i obyczajem uświęcone, ustalone prawo, stąd słuszność, porządek, zwyczaj, prawo zwł. boskie (łac. *fas*), podczas gdy δίκη znaczy prawo ludzkie; ἠπόρουσιν impf. do ἀπορέω, być bez rady, być w kłopotcie, chwiać się, być wątpliwym; μόγης adv., z trudem, mozolnie, ledwie; ξήτησις, εως, ἦ, szukanie, poszukiwanie, badanie, śledzenie; μαντεῖον τό, wyrocznia, przepowiednia; ἀποφανῶν, partic. fut. od ἀποφαίνω, wykazać, okazać, udowodnić; χρησιμός ὁ, odpowiedź wyroczni, wyrocznia; διασκοπέω, ze wszystkich stron oglądać, dokładnie uvažać, rozważać, zastanawiać się, zgłębiać, rozważać w duszy; κἀπειτα = καὶ ἔπειτα; ἀπεχθάνομαι (ἀπηχθόμην aor.), biern. ściągnąć na siebie nienawiść; λογίζομαι, rachować, obliczyć, rozważać, roztrząsać, rozpańiętywać; κινδυνεύω 1) narażać się na niebezpieczeństwo, ryzykować, odważyć się, 2) zdawać się, mōdz; οὐδέτερος 3. ani jeden z dwóch tj. żaden z dwóch; ἔοικα pf. 2. od ΕΙΚΩ, być podobnym, równać się, zdawać się, być prawdopodobnym; ἦα, 3. os. impf. od εἶμι.

Zważcie zaś, dlaczego wam to mówię; zamierzam bowiem was pouczyć, skąd się wzięły

BIBLIOTEKA KLASYKÓW  
RZYMSKICH I GRECKICH  
ZUKERKANDLA



oszczerstwa przeciw mnie. Usłyszawszy bowiem o nich, zacząłem sobie rzecz tę rozważać w następujący sposób: Co takiego mówi bóstwo i co znaczą jego zagadkowe słowa? Ja bowiem wiem to o sobie, że bynajmniej mową nie jestem. Cóż więc takiego mówi, nazywając mnie najmędrszym z ludzi? Rozumie się przecie, że nie kłamie; rzecz to niegodna bóstwa. I długi czas chwiałem się w niepewności, co mają te słowa znaczyć; wreszcie, z wielką trudnością zwróciłem się do takiego mniej więcej poszukiwania. Udałem się najpierw do jednego z tych, którzy uchodzili za ludzi mądrych, jeżeli już gdzie (myślałem sobie), to tam przekonam wyrocznie i wykażę wieszczbie: wszakże ten oto jest mędrszy odemnie a ty twierdzisz, że ja jestem najmędrzy. Badając więc tego człowieka — nie mam bowiem wcale potrzeby przytaczać nazwiska jego, był to zaś jeden z mężów stanu, obywatele ateńscy, który na mnie wywarł takie wrażenie gdy rozmawiałem z nim — nabrałem przekonania, że ten mąż w oczach wielu innych ludzi a przedewszystkiem w swoich własnych zdawał się być mądrym, lecz nie był nim w rzeczywistości. I następnie starałem się mu wykazać, iż on sądził tylko, że jest mądry a nie jest mądry. Odtąd więc wzbudziłem przeciw sobie nienawiść i w nim i w wielu obecnych, lecz odcho-

dząc od niego rozumowałem sobie, że ja przecie jestem mędrzejszy od tego człowieka. Zdaje się bowiem, że żaden z nas nie wie nic pięknego i dobrego, atoli on sądzi, że coś wie, choć nic nie wie, ja zaś, wiedząc, że nic nie wiem, nawet nie przypuszczam, że coś wiem. Zdaje się przeto, że ja o maluczko przynajmniej jestem mędrzy aniżeli on, przez to, że nie myślę wcale iż wiem to, czego nie wiem. Stamtąd zaś udałem się do jednego z takich ludzi, którzy słynęli jako mędrsi od tamtego, lecz i o nim powziąłem zupełnie takie samo przekonanie. Znowu tedy i w nim i w wielu innych wzbudziłem nienawiść ku sobie.

**Rozdz. VII.** Ἐφεξῆς, adv., porządkiem, kolejną, po kolei, kolejno; δεδιώς part. pf. od δέδω (δέδοικα, δέδωκα); νῆ τὸν κύνα. Sokrates zwykł był tak przysięgać, aby imienia bóstwa częstym powtarzaniem nie obrażać; εὐδοκίμειω, mieć dobre imię, mieć znaczenie, być wziętym, odznaczyć się, mieć sławę między —; ὀλίγου bez i z δεῖν, bez mała, prawie; ἐνδεής, ές, mający niedostatek, potrzebujący (τινός), niewystarczający; φαῦλος 3 i 2. zły, złośliwy, moralnie zły, lichy, niedostateczny, mały, drobny; ἐπιεικής, o rzeczach: stosowny, przyzwoity, należny, słuszny, właściwy; φρονίμως, roztropnie; πλάνη ή, tułanie się, tułactwo, zboczenie, odstąpienie; ἀνέλεγκτος, ον, 1) niezbadany, nie-

przekonany, 2) niezbity, oczywisty; τραγωδία η, tragedia; διθύραμβος ὁ, dytyramb, śpiew chórowy i taneczny w tonie frygijskim, wykonywany w uroczystości Dyonyzosa a któremu Aryon z Metymny (na Lesbos) nadał formę artystyczną; αὐτόφωρος, on, adi., na kradzieży zdybany, wogóle schwytyany na gorącym uczynku; καταληφόμενος, part. fut. od καταλαμβάνω, schwyć; ἀμαθής, ἐς, nieuczony, niewykształcony, bez oglądy, głupi; ποίημα τό, dzieło, praca, poemat, wiersze; πραγματεύομαι, dep. med. z aor. biern. i pf. w znac. biern. i przech., 1) mieć sprawę lub zajęcie, być zajętym, pilnować czego, starać się o co, dokonać czego, wykonać, w pf. pass. być opracowanym; διερωτάω, przepytac, wypytać, zadawać, stawiać pytania komu; ῥητέον, adi. verb. od εἶρω, ἐνθουσιάζω, być natchnionym przez boga; θεόμαντις ὁ, natchniony przez boga wieszczek, prorok; γρησμοφδός adi. śpiewający wyrocznie (wierszem), jako subst. wieszczek; ποίησις, εως η, robienie, sprawienie, stworzenie, poezya; ἀπῆλα, impf. od ἀπεμι (ἀπ-εμι); περιγίνομαι, być górą, przewyższać; ὄπερ, dor. zam. ὄπερ, gdzie właśnie, gdzie.

Potem już po kolei chodziłem od jednego do drugiego a choć spostrzegłem ze smutkiem i obawą, żem budził nienawiść ku sobie, uważałem jednak za rzecz nieuniknioną, ponad

wszystko postawić rozkaz boży. Zgłębiając wieszczą odpowiedź, co ona takiego mówi, musiałem obejść wszystkich, którzy według ludzkiego mniemania coś wiedzieli. I dalibóg, obywatele ateńscy, — prawdę bowiem mi przed wami mówić należy — w rzeczywistości doznałem podobnego wrażenia. W tych właśnie, których najbardziej wysławiano za ich rozum, gdym ich posłuszny bóstwu poddawał memu badaniu, znajdowałem największy prawie brak (mądrości), inni zaś, uważani za ostatnich z tych, wydali mi się ludźmi daleko bardziej zasługującymi na miano rozumnych. I muszę wam stawić przed oczy tę moją tułaczkę, jakby podejmowaną jakąś pracę, aby tylko wyrocznia nie pozostała niezbitą. Obszedłszy bowiem mężów stanu, udawałem się do poetów tudzież do twórców dytyrambów i do innych, spodziewając się, że tam schwytam się sam na gorącym uczynku, iż mniej umiem niż oni. Biorąc tedy do rąk te utwory, które uważałem na najstaranniej przez nich opracowane, wypytywałem się ich, co mają znaczyć ich własne słowa, aby się zarazem czegoś od nich nauczyć. Otóż wstydzę się, obywatele, powiedzieć wam prawdę. Wszelako muszę powiedzieć. Otóż — że tak powiem — wszyscy obecni lepiej aniżeli oni objaśniali ich własne utwory. W niedługim więc czasie i o poetach powziąłem to przeko-

nanie, że to co oni tworzą, nie tworzą wskutek mądrości lecz z przyrodzonego jakiegoś popędu i natchnienia, tak samo jak natchnieni przez boga prorocy i wieszczkowie wyspiewujący; i ci bowiem wygłaszają wiele pięknych rzeczy, z tego jednak co mówią, nie rozumieją niczego zgoła. Ze coś podobnego dzieje się i z poetami, stało się dla mnie rzeczą rzeczywistą. Zarazem atoli spostrzegłem, że oni wskutek swego poetycznego daru wyobrażali sobie, że są najmądrzszymi z ludzi i pod każdym innym względem, czego w rzeczywistości nie było. Stąd tedy odszedłem wynosząc z sobą przekonanie, że nad poetami mam tę samą co i nad mężami stanu przewagę.

**Rozdz. VIII.** Τελευτών (particip. od τελευτάω) znaczy: nakoniec, wreszcie; χειροτέχνης ὁ, rzemieślnik, sztukmistrz; ἥδη = ἤδη, ppf. od Εἶδω, pf. οἶδα; ἀμάρτημα, ατος τό = ἀμαρτία ἡ, błąd; δημιουργός, ὄν, trudniący się publicznem, pospolitemu dobru służącym rzemieślnikiem, ten który nie jest w służbie żadnej u nikogo, rzemieślnik, mistrz, twórca, sztukmistrz; ἐξεργάζομαι, dep. med., wypracować, dokonać, wykończyć; πλημμέλεια ἡ, błąd, pomyłka, niezgodność w śpiewie, muzyce, fałszywy ton, wogóle błąd, pomyłka; ἀποκρύπτω, ukryć, przykryć, zaciemnić, pokryć; ἀνερωτάω, znów zapytać, wogóle: pytać, τίνα ὑπέρ

τινος; ἀμαθής, ἔς, nieuczony, niewykształcony, bez oglady, głupi; ἀμαθία ἡ i ἀμάθεια, głupota; λυσιτελέω, pomódz, być korzystnym, pożytecznym, przedstawiać zysk.

Na końcu wreszcie udałem się do rzemieślników. Będąc bowiem przeświadczony o samym sobie, że nie, prawdę powiedziawszy, nie umiem, wiedziałem, że tu znajdę ludzi, umiejących wiele pięknych rzeczy. I nie zawiodłem się na tem; w istocie, umieli oni to, czego ja nie umiałem i pod tym względem mądrzejsi byli odemnie. Lecz wydało mi się, że ci poczciwi mistrzowie mieli tę samą wadę co i poeci: każdy z nich, dlatego że dzielnie sztukę swoją uprawiał, uważał się i w innych najdonioślejszych sprawach za najmądrzejszego i ta ich niedorzeczność przyćmiewała ową umiejętność, tak, że w imieniu wyroczeni pytałem samego siebie, cobym wolał: czy pozostać takim, jakim jestem, nie będąc wcale mądrym ani ich mądrością ani ograniczonym ich ograniczonością, czy też posiadać jedno i drugie, co oni posiadają. Otóż odpowiedziałem sobie i wyroczeni, że korzystniej będzie dla mnie, pozostać takim, jakim jestem.

**Rozdz. IX.** ἀπέχθεια ἡ, zwaśnienie, powaśnienie, wstręt, odraza, nienawiść, w plur. waśnie; βαρός, εἶα, ὄ ciężki, gwałtowny, przyniatający, przykry, dotkliwy; ἐκάστοτε, adv.,

zawsze, za każdym razem, w każdej chwili, zwykle; προσκεχρησθαι inf. pf. od προσχράομαι do czegoś posługiwać się jakąś rzeczą, τινί; παράδειγμα τό, przykład, wzór; οὐδενός ἄξιος, nic nie wart; ἐρευνάω, tropić, wytropić śledzić, κατά τινα, według czyjej instrukcyi poszukiwać; ἀστὸς ὁ, mieszkaniec, obywatel, spółobywatel, ziomek; ἀσχολία ἡ, brak czasu wolnego, zatrudnienie, zajęcie; σχολή ἡ, wezas, spokój, czas wolny πένια ἡ, bieda, nędza, niedostatek, ubóstwo; μύριος 3. często w plur., bardzo wiele, niezliczenie wiele, wielki; λατρεία ἡ, stan mytnika, mytnictwo, myto, służba, szczeg. służba boża.

Z tego to właśnie badania, obywatele atenscy, wybuchła taka moc nienawiści (skierowanej) ku mnie i te w najwyższym stopniu rozgoryczonej i zawziętej, tak, że od niej pochodzą liczne oszczerstwa (na mnie) i ów rozgłos, że jestem filozofem. Zwykle bowiem obecni (przy moich rozprawach) sądzą, że ja sam jestem w tem mędrcom, w czem innego pokonam. Tymczasem zaś, obywatele, zdaje się, że w rzeczywistości bóg tylko jest mądry i w tej wieszczbie wypowieda tę naukę, że ludzka mądrość niewiele co albo raczej nie zgola nie jest warta. I prawdopodobnie w wyroczeni swej nie mówi o Sokratesie a posłużył się do tego mojem imieniem, stawiając mnie

jako przykład, tak właśnie, jakby rzekł, że ten z pomiędzy was, ludzie, jest najmędrszy, kto jak Sokrates poznał, że mądrość jego w istocie żadnej nie ma wartości. Otóż dziś jeszcze, według wskazówek boga, chodzę i szukam i badam tych z pomiędzy spółobywateli i cudzoziemców, których uważam za mądrych. I skoro mi się nie wydaje mądrym, pomagam bogu i wykazuje mu, iż ów nie jest mądrym. I ta praca nie dała mi czasu wolnego do spełnienia jakiegoś godnego wspomnienia czynu w zakresie spraw publicznych ani do zajmowania się domem, lecz, poświęciwszy się służbie bożej, żyję w ostatniej nędzy.

Rozdz. X. Ἐπακολουθεῖω, nastąpić, pójść za kim, należeć do stronnictwa; αὐτόματος, ἡ, ον, z własnego popędu, z własnej woli coś czyniący; μιμέομαι, dep. med., naśladować; ἐπιχειρέω, wziąć się do czego, zaczynać, zabrać się do czego, próbować; ἀφθονία ἡ, 1) niezawistność, ochota, tęskność, 2) obfitość, mnóstwo, pełność; μιάρός 3. splamiony, skałany, bezbożny, zbrodniczy, nienota. W słowach Σωκράτης τις ἐστὶ μιάρότατος należy τις do orzeczenia a więc = Σωκράτης μιάρότατος τις ἐστὶ; ἀμφιγνοέω, wahać się między dwoma zdaniem, być niepewnym, wątpliwym, wątpić; ἀπορέω, być bez rady, być w kłopotcie, w ambarasie; πρόχειρος 2. adi., pod ręką będący, gotowy; κατάδηλος, ον, z góry widzialny; bar-

ażo wyraźny, jawny, otwarty, widoczny, jasny; κατάδηλος γίνεσθαι, być poznanym; προσποιέω, Act. zjednać, dodać, zyskać, med. jako dep. sobie zrobić, zjednać, przywłaszczyć, wydać się, udać, upozorować, nadać sobie pozór; ἀτε = *quippe*; φιλότιμος 2. ambitny, dumny, żądny sławy, lubiący cześć, chępliwy, junak; σφοδρός 3. natarczywy, zapędny, gwałtowny, namiętny; συντεταμένως, usilnie, z natężeniem; πιθανώς λέγοντες, por. rozdz. I. w. 4 οὕτω πιθανώς ἔλεγον; ἐμπειλήκασιν - pf. od ἐμπλήμι; οὖας, ατος (οὖς, ὠτός) ucho; ἐπέθετο aor. od ἐπιτίθημαι; ἀχθομαι, być obciążonym, obciążanym, uczuć się znękanym, doznawać bólu, być niechętnym; ὑποστέλλω, zwinąć, ściągnąć, zmniejszyć, cofnąć, z obawy zamilczeć, zaniechać; σχεδόν; adv., blisko, w pobliżu, prawie; τεκμήριον τό, znak, cecha, szczeg. wniosek z pewnych znaków, dowód.

Do tego, młodzi ludzie, którzy z własnej woli stanowią moje otoczenie, mający najwięcej czasu wolnego, synowie najzamożniejszych (obywateli), przysłuchują się z przyjemnością rozprawom z badanymi (przezemnie) ludźmi i częstokroć sami mnie naśladowa i usiłują następnie wybadywać innych; i potem, jak sądzę, znajdują wielu takich ludzi, którzy sądzą, że coś wiedzą, a tymczasem wiedzą niewiele lub nic. Wskutek tego, wybadywani przez

nich oburzają się, nie na samych siebie, lecz na mnie i mówią, że Sokrates to jakiś bezbożnik i psuje młodzież. A skoro ich się kto zapyta, co to takiego on czyni i czego to on uczy, nie umieją na to odpowiedzieć, lecz są niepewni; ażeby zaś nie zdawało się, że są zakłopotani, prawią owe, chwywane z pod ręki, wszystkim filozofom zarzucane baśnie, o zjawiskach niebieskich, o tajnikach podziemnych, o niewierzeniu w bogów i przerabianiu fałszu na prawdę. Prawdy bowiem, myślę, nie zechcą wyznać, iż wychodzi na jaw, że nic nie wiedząc, nadają sobie pozór wiedzących. A że, jak sądzę, są to ludzie dumni i gwałtowni i jest ich wielu a rozprawiają o mnie usilnie i z siłą przekonywania, więc napełnili uszy wasze, oczerniając mnie od dawna i gwałtownie. Z pomiędzy nich rzucili się na mnie: Meletos i Anytos i Lykon; Meletos rozjątrzony o poetów, Anytos o rzemieślników, Lykon zaś o mowców, tak, że dziwiłbym się sam — jak to już rzekłem na początku — jeśli mi się udało, w tak niedługim czasie, wybić z umysłów waszych oszczerstwo, które stało się tak rozgłośnem.

Oto macie, obywatele Ateńscy, (szczerą) prawdę, mówię bowiem, niczego nie ukrywając przed wami, niczego nie zamilczając (z obawy). A przecież jestem prawie przekonany, że przez

to samo robię sobie wrogów. Dowód to właśnie, że mówię prawdę, i że na tem właśnie polegają oszczerstwa, przeciw mnie miotane i takie są tych oszczerstw przyczyny. I jeśli, czy to teraz czy potem, dojdzie tego będziecie, znajdziecie tak samo.

**Rozdz. XI.** Φιλόπολις, i, lubiący miasto, państwo; καινός, ή, όν, nowy, nie były, nieznany; έγκλημα τό, oskarżenie, obwinienie, zażalenie, zarzut; σπουδή, na prędce, prędko, zapędnie, natargiwie, gorliwie, żarliwie, z zapalem; χαριεντίζομαι, postępować lub mówić przyzwyczajenie, uprzejmie, swobodnie, dowcipnie lub szyderezno mówić; σπουδή χαριεντίζομαι, na seryo żartować, w poważnej sprawie żartować sobie.

Przeciwno temu, o co mnie obwiniali pierwsi moi oskarżyciele, to właśnie jest dostateczną obroną wobec was. Przeciw Meletosowi zaś, temu — jak sam twierdzi — prawemu człowiekowi i patryocie, tudzież przeciw późniejszym oskarżycielom będę się starał bronić. Znowuż tedy, jak gdyby to byli zupełnie inni oskarżyciele, weźmy do rąk zaprzysiężoną przez nich skargę. Jakże zaś brzmi? Oto tak: Sokrates postępuje zdroźnie, psuje bowiem młodzież i nie wierzy w bogów, w których wierzy ogół lecz w bóstwa inne, nieznanne. Oskarżenie podobnej jest treści. Zbadajmyż każdy punkt tego oskarżenia z osobna.

Powiada tedy Meletos, że ja postępuję zdroźnie, psuję bowiem młodzież. A ja, obywatele ateńscy, powiadam, że zdroźnie postępuje Meletos, ponieważ w sprawie poważnej żarty sobie stroi, lekkomyślnie pociągając ludzi do sądowej odpowiedzialności i udając, że go wiele obchodzi i troskę o siebie w nim budzą takie rzeczy, na których mu nigdy nie nie zależało. Że tak jest rzeczywiście, postaram się i wam to wykazać.

**Rozdz. XII.** Καί μοι δεύρο ειπέ, nuże, powiedz mi! Właściwie: chodź do mnie i powiedz mi!; έγωγε, ja (z przyciskiem), ja z mej strony, ja przynajmniej, w odpowiedziach znaczy; tak; έδω (imperat do έμ), nuże! dalejże!; μέλω, zwykłe tylko w 3 osobie lub infu. i particip., być przedmiotem starania, troski, zajęcia, kłopotać się, frasować się o co, dbać o co, particip. μέλον, przedmiot troski z domyslnem έστί τι, έστί lub είναι; έξευρώων, particip. aor. od έξευρωσκω, wynaleść, wykryć, wyszukać; μνηών, donieść o czym, podać, zdradzić, odkryć, objawić, wskazać; άπροπτής, ού, ό, słuchacz, uczeń; βουλευτής ό, radca, członek rady; έκκλησία ή, zgromadzenie ludu; καταγγινώσκω, miarkować, 1) zauważyć, dostrzedz, poznać, doznać, doświadczyć, dożyć zwł. nieszczęścia 2) wypowiedzieć, sądzić, wyrokować, zwł. na czyją niekorzyść; δυστυχία ή, nieudanie się,



nieszczęście, cios; πολλήν ἐμοῦ κατέγνωκας δυστυχίαν, uważasz mnie za bardzo nieszczęśliwego; πάντως, całkiem, zgoła, w odpowiedziach: tak jest; φροντίζω, dbać o co, troszczyć się o co; ἀμέλεια ἢ, opieszałość, obojętność.

Pójdźno tu bliżej Meletosie! Powiedz mi: czy nie zależy ci wielce na tem, ażeby młodzież była jak najdoskonalszą? „Bez wątpienia!“ Powiedźże teraz tym oto, kto ją czyni doskonalszą? Oczywiście bowiem, że ty wiesz o tem; przedmiot to przeciw twej troski. Wyszukawszy bowiem, jak mówisz, tego, który ją psuje, stawiasz mnie tu przed sądem i oskarżasz. Powiedźże i wskaż sędziom, kto ją udoskonala. Widzisz, Meletosie, że milczysz i nie umiesz odpowiedzieć? A przecież, czy nie wydaje ci się brzydkim i dostatecznym dowód o którym właśnie mówię, że ci zupełnie nie nie zależało na tem? Lecz powiedz, mój kohany, kto ją udoskonala? „Prawa.“ Lecz nie o to pytam, mój dobry, lecz o to, kto z ludzi (udoskonala ją) a który najpierw i przede wszystkim, to właśnie zna, tj. prawa. „Ci oto sędziowie, Sokratesie.“ Co mówisz Meletosie? Ci oto mogą wychowywać młodzież i czynią ją lepszą? „Oczywiście!“ Czy wszyscy, czy też jedni z nich a drudzy nie? „Wszyscy.“ Dobrze, na Herę, powiadasz i wielką liczbę (wymieniasz) ludzi pożytecznych młodzieży.

A ci słuchacze, czy czynią ją lepszą czy nie? „I ci także.“ A cóż z rajcami? „I rajcy także.“ A więc, Meletosie, czy może ci na zgromadzeniu ludu psują młodzież? Czy owi wszyscy ją udoskonalają? „I owi.“ A zatem wszyscy — jak się zdaje — Ateńczycy czynią ją złą i dobrą, prócz mnie, ja zaś jeden ją psuję. Tak mówisz? „Tak jest, mówię tak!“ Uważasz mię za bardzo nieszczęśliwego. I odpowiedz mi. Czy sądzisz, że tak samo ma się rzecz z końmi? Czy wszyscy ludzie czynią je lepszymi a jeden je psuje, czy też ma się rzecz całą przeciwnie, że jest jeden, który potrafi je udoskonalać, albo bardzo niewielu, a mianowicie jeźdźcy, a wielu, którzy mają do czynienia z końmi i używają ich, mają je psuć? Czy nie tak ma się rzecz, Meletosie, z końmi i ze wszystkimi innymi zwierzętami? Niezawodnie tak jest, bez względu na to, czy ty i Anytos nie mówicie czy mówicie. Wielkie bowiem szczęście miałyby młodzież, gdyby tylko jeden ją psuł a inni byli jej pożytecznymi. Lecz, o Meletosie, dostateczne masz dowody, że nigdy ci nie zależało na młodzieży i jawnie okazujesz twą obojętność, że zupełnie nie zależało ci na tem, o co mię pozywasz do sądu.

Rozdz. XIII. Πονηρός 3. biedę sprawujący, niepożyteczny, zły, zbrodniczy, niegodziwy; τῶν



lub τάν w połączeniu ὦ τάν nieodm. u Attyków, znaczy: o ty, o wy!; zwykle: mój przyjacielu; ἐγγύς bliski; πάνυ γε bez wątpienia, z pewnością, bezwarunkowo, istotnie; σύνειμι (εἰμί) być razem, obcować z kim; οἱ συνόντες zgromadzeni, goście, uczniowie, powiernicy, otoczenie; ὦ ἀγαθέ mój drogi, mój kochany; ὁ νόμος κελεύει ἀποκρίνεσθαι. Oskarżony miał prawo zadawać pytania przeciwnikowi a ten był ustawą zobowiązany, na stawiane pytania odpowiadać; οὐ δῆτα przenigdy; εἰσάγω i ἐσάγω 1) wprowadzić, doprowadzić, 2) prowadzić do sądu, pozwać kogo, oskarżać, z dod. lub domysł. εἰς δικαστήριον, δίκην; ἄκων, ἄκουσα, ἄκον, ścgn. z ἀέκων mimowolny, *inuitus*; ἐκών, οὔσα, ὄν 1) dobrowolny, z własnego popędu lub natchnienia, chętny, 2) umyślny, rozmyślny; ἔγωγε ja (z przyciskiem), ja z mej strony, ja przynajmniej, w odpowiedziach znaczy: tak; τηλικούτος, τηλικαύτη, τηλικούτο tak stary; τηλικόσδε, τηλικήδε, τηλικόνδε = τηλικός 1) tak stary, w tak podeszłym wieku, 2) tak młody, w tak młodym wieku; πλησίον (*κλησίος*) blisko; εἰς τοσοῦτον ἀμαθίας = εἰς τοσαύτην ἀμαθίαν; ἀμαθία ἢ i ἀμάθεια nieświadomość, brak wychowania, nauki i obyczajów, nierozwaga, głupota; ἀγνοῶ nie wiedzieć, nie poznać, nie rozumieć; εἰάν — ποιήσω, κινδυνεύσω okres war. wyrażający ewentualność. W popr. εἰάν

Biblioteka Główna UMK



300049889208

